I Księga Samuela

Rozdział 15

**1**. Potem Samuel powiedział do Saula: JAHWE zesłał mnie, abym cię namaścił na króla nad jego ludem, nad Izraelem. Teraz więc posłuchaj głosu słów JAHWE. **2**. Tak mówi JAHWE zastępów: Wspomniałem *na to*, co Amalek uczynił Izraelowi, jak się na niego zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu. **3**. Teraz idź, pobij Amaleka i zniszcz wszystko, co ma. Nie lituj się nad nimi, lecz zabijaj i mężczyzn, i kobiety, dzieci i niemowlęta, woły i owce, wielbłądy i osły. **4**. Saul zebrał więc lud i policzył go w Telaim: *było* dwieście tysięcy pieszych i dziesięć tysięcy mężczyzn z Judy. **5**. Potem Saul przybył do miasta Amaleka i urządził zasadzkę w dolinie. **6**. I Saul powiedział do Kenitów: Idźcie, odstąpcie od Amalekitów i wyjdźcie spośród *nich*, abym was nie wytracił wraz z nimi. Okazaliście bowiem życzliwość wszystkim synom Izraela, gdy wychodzili z Egiptu. I tak Kenici odstąpili od Amalekitów. **7**. Wtedy Saul pobił Amalekitów od Chawila aż do wejścia do Szur, leżącego naprzeciw Egiptu. **8**. Pochwycił żywcem Agaga, króla Amalekitów, a cały lud zgładził ostrzem miecza. **9**. Lecz Saul i lud oszczędzili Agaga i to, co najlepsze z owiec, wołów, tłustych zwierząt, baranów, oraz wszystko, co było dobre i nie chcieli tego zniszczyć. Zniszczyli zaś wszystko, co było nikczemne i nędzne. **10**. Wtedy doszło do Samuela słowo JAHWE: **11**. Żałuję, że ustanowiłem Saula królem. Odwrócił się bowiem ode mnie i nie wypełnił mego słowa. I Samuel bardzo się rozgniewał, i wołał do JAHWE przez całą noc. **12**. A gdy Samuel wstał wcześnie rano, by spotkać się z Saulem, doniesiono Samuelowi: Saul przybył do Karmelu i tam właśnie postawił sobie pomnik, po czym zawrócił, poszedł i przybył do Gilgal. **13**. A gdy Samuel przyszedł do Saula, Saul mu powiedział: Błogosławiony jesteś przez JAHWE. Wypełniłem słowo JAHWE. **14**. Lecz Samuel powiedział: A co to za beczenie owiec w moich uszach i co to za ryk wołów, który słyszę? **15**. Saul odpowiedział: Przyprowadzili je od Amalekitów. Lud bowiem oszczędził to, co najlepsze z owiec i wołów, aby je ofiarować JAHWE, twemu Bogu. To zaś, co pozostało, wytępiliśmy. **16**. Wtedy Samuel powiedział do Saula: Stój, a powiem ci, co JAHWE mówił do mnie tej nocy. Odpowiedział mu: Powiedz. **17**. Samuel rzekł: Czyż to nie wtedy, gdy byłeś mały w swoich oczach, stałeś się głową pokoleń Izraela i JAHWE namaścił cię na króla nad Izraelem? **18**. Potem JAHWE posłał cię w drogę i powiedział: Idź, wytrać tych grzeszników, Amalekitów, i walcz z nimi, aż ich wytępisz. **19**. Dlaczego więc nie posłuchałeś głosu JAHWE, lecz rzuciłeś się na łup i uczyniłeś to zło w oczach PANA? **20**. Wtedy Saul odpowiedział Samuelowi: Przecież posłuchałem głosu JAHWE. Poszedłem drogą, którą mnie posłał JAHWE, i przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów wytraciłem. **21**. Lud natomiast wziął z łupu owce i woły, najlepsze z tego, co miało być zniszczone, aby je ofiarować JAHWE, twemu Bogu, w Gilgal. **22**. Samuel odpowiedział: Czy JAHWE ma takie *samo* upodobanie w całopaleniach i ofiarach jak w posłuszeństwie głosowi PANA? Oto posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara, *lepiej jest* słuchać, niż *ofiarowywać* tłuszcz baranów. **23**. Bunt bowiem *jest jak* grzech czarów, a upór jest jak nieprawość i bałwochwalstwo. Ponieważ odrzuciłeś słowo JAHWE, on także odrzucił cię jako króla. **24**. Wtedy Saul powiedział do Samuela: Zgrzeszyłem, ponieważ przekroczyłem rozkaz JAHWE i twoje słowa, gdyż bałem się ludu i posłuchałem jego głosu. **25**. Teraz jednak przebacz *mi*, proszę, mój grzech i zawróć ze mną, abym oddał pokłon JAHWE. **26**. Lecz Samuel odpowiedział Saulowi: Nie zawrócę z tobą, ponieważ odrzuciłeś słowo JAHWE, a JAHWE odrzucił ciebie, abyś nie był *już* królem nad Izraelem. **27**. A *gdy* Samuel odwrócił się, aby odejść, *Saul* chwycił skraj jego płaszcza i *ten* rozdarł się. **28**. Wtedy Samuel powiedział mu: JAHWE oddarł ci dziś królestwo Izraela i dał je twemu bliźniemu, lepszemu od ciebie. **29**. Ponadto Mocarz Izraela nie kłamie i nie będzie żałować, gdyż nie jest człowiekiem, aby miał żałować. **30**. A on odpowiedział: Zgrzeszyłem. Teraz jednak uszanuj mnie, proszę, wobec starszych mego ludu i wobec Izraela i zawróć ze mną, abym oddał pokłon JAHWE, twemu Bogu. **31**. Zawrócił więc Samuel i szedł za Saulem, a Saul oddał pokłon JAHWE. **32**. Potem Samuel rzekł: Przyprowadźcie do mnie Agaga, króla Amalekitów. Agag podszedł do niego odważnie i powiedział: Na pewno ustąpiła gorycz śmierci. **33**. Lecz Samuel powiedział: Jak twój miecz pozbawiał kobiety ich dzieci, tak wśród kobiet twoja matka będzie pozbawiona dzieci. I Samuel posiekał Agaga na kawałki przed JAHWE w Gilgal. **34**. Potem Samuel udał się do Rama, a Saul poszedł do swego domu w Gibea Saulowym. **35**. I Samuel nie zobaczył już Saula aż do dnia swojej śmierci. Bolał jednak Samuel nad Saulem, a JAHWE żałował, że uczynił Saula królem nad Izraelem.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski